

PAUL M. ZULEHNER

Sytuacja religii i Kościoła w krajach Europy Środkowo-Wschodniej po przełomie

W 1995 roku jedna z międzynarodowych fundacji zaproponowała mi zbadanie problemu tzw. księży patriotów. Byłem już wówczas prezesem *FORUM PASTORALNEGO*, stowarzyszenia, którego celem jest wspieranie rozwoju kościołów w Europie Środkowo-Wschodniej. Honorową opiekę nad tym dziełem sprawuje od samego początku jego istnienia emerytowany arcybiskup Wiednia kardynał Franz König. Pragniemy inwestować w żywe kamienie Kościoła, którymi są wierzący chrześcijanie. W stowarzyszeniu naszym istniała grupa fachowców złożona z przedstawicieli nauki i hierarchii Kościoła tychże krajów od Chorwacji poczynając na Litwie kończąc. To właśnie oni byli zdania, że dokładne rozeznanie problemu księży patriotów jest właściwie niemożliwe. Temat ten stanowił we wszystkich krajach swego rodzaju tabu do tego stopnia, że jego przebadanie byłoby bardzo skomplikowane.

Grupa ta wypracowała jednak pewną alternatywę — należy rozszerzyć horyzont zainteresowań. Tematem badań powinno być szukanie odpowiedzi na pytanie, jaką pozycję w społeczeństwie zajmował Kościół w czasach komunizmu, ściślej mówiąc: jaka postawa Kościoła była możliwa pod naciskiem totalitarnego systemu i jak wpłynęła ona na wewnętrzne życie Kościoła. Możliwe były różne postawy. Od współpracy Kościołów i chrześcijan z komunistycznymi rządami, a więc tzw. Kościół patriotyczny, po zdecydowany opór i walkę w obronie wiary i tożsamości religijnej, a więc Kościół męczenników. Pośrodku były możliwe różne postawy, jak np. *polityka małych kroków* kardynała László Lékai z Węgier. Rozszerzyliśmy tematykę badań jeszcze dalej, by opisać także nowe postawy Kościołów w reformujących się społeczeństwach po przełomie z roku 1989.

Badania zostały przeprowadzone i opracowane interdyscyplinarnie. W każdym z dziesięciu krajów uczestniczących w projekcie (Litwa, Polska, Węgry, b. NRD, Czechy, Słowacja, Ukraina, Słowenia, Siedmiogród, Chorwacja) utworzono tzw. ze-

spół narodowy złożony z co najmniej jednego historyka, jednego socjologa i jednego teologa (pastoralisty). Metodycznie zostało przygotowane reprezentatywne badanie dla wszystkich dziesięciu krajów z jednakowym instrumentem badawczym opracowanym przez Miklósa Tomkę profesora socjologii religii z Budapesztu. W tym samym czasie przebadano jakościowo piętnaście podtematów między innymi różne aspekty życia codziennego takie jak caritas, młodzież, kobiety, wspólnoty parafialne, finansowanie Kościoła, mianowanie nowych biskupów, problem powołań kapłańskich, nauka religii. Tą częścią badań kierował András Máté-Tóth z Szeged na Węgrzech. Organizacją całości, a więc także finansowaniem zajęło się Forum Pastoralne z Wiednia, krótko mówiąc spoczęło to w moich rękach.

Wyniki badań będą publikowane w języku niemieckim w serii wydawniczej zatytułowanej *Bóg po komunizmie* przygotowanej przez Schwabenverlag Ostfildern w Niemczech. Zaplanowanych jest dziesięć tomów, z których większa część została już opublikowana¹. Ukazą się także publikacje w językach narodowych, zarówno wyniki ilościowe i jakościowe przeprowadzonych badań, jak również opracowane w poszczególnych krajach podtematy.

Nasz projekt, który nazwaliśmy *AUFBRUCH* pozwolił zbudować interdyscyplinarne zespoły badawcze w każdym z uczestniczących w nim krajów, jak również stworzyć z nich międzynarodową sieć. Udało się także, a może przede wszystkim, wypracować dla poszczególnych Kościołów i społeczeństw podstawy diagnozy istniejącej tam sytuacji socjoreligijnej. Wyniki badań były i będą jeszcze dyskutowane w ramach konferencji episkopatów czy też innych zgromadzeń biskupów oraz wśród polityków. Są wykorzystywane także w przygotowaniu synodów w niektórych krajach, np. w Czechach i Słowacji.

Pragnę zaprezentować teraz niektóre z centralnych wyników badań naszego projektu. Uczynię to z punktu widzenia teologii pastoralnej. Skupimy się na dwóch tematach: obecności Kościoła w życiu społecznym w czasie dyktatury komunistycznej i po jej upadku — a więc na soborowej nauce o Kościele w świecie współczesnym (*Gaudium et spes*), a także na wpływie tej postawy na jego wewnętrzną *architekturę*

¹ Tomka, Miklós/Zulehner, Paul M.: *Religion in den Reformländern Ost (Mittel) Europas. „Gott nach dem Kommunismus“*, hrsg. v. Paul M. Zulehner, Miklós Tomka und Niko Toš, Band 1, Ostfildern 1999; Tomka, Miklós/Zulehner, Paul M.: *Religion im gesellschaftlichen Kontext Ost (Mittel) Europas. Gott nach dem Kommunismus*, hrsg. v. Paul M. Zulehner, Miklós Tomka und Niko Toš, Band 2, Ostfildern 2000; *Religion in den Kirchen in Ost (Mittel) Europa: Ungarn, Litauen, Slowenien. „Gott nach dem Kommunismus“* hrsg. v. Paul M. Zulehner, Miklós Tomka und Niko Toš, Band 3, Ostfildern 2000; *Religion in den Kirchen in Ost (Mittel) Europa: Tschechien, Kroatien, Polen. „Gott nach dem Kommunismus“*, hrsg. v. Paul M. Zulehner, Miklós Tomka und Niko Toš, Band 4, Ostfildern 2001. Es folgen noch Länderbände für Rumänien, Ukraine und die Slowakei (Band 5) sowie für Deutschland — Ost (Band 6). Dazu kommen zwei pastoraltheologische Werke: András Máté-Tóth, *Theologie der Zweiten Welt* (geplant für 2002) und schon erschienen: Máté-Tóth, András / Miklušćák, Pavel: *Nicht wie Milch und Honig. Unterweg zu einer ost(mittel)europäischen Pastoraltheologie. „Gott nach dem Kommunismus“*, hrsg. v. Paul M. Zulehner, Miklós Tomka und Niko Toš, Band 9, Ostfildern 2000. Schließlich ist noch zu erwarten die Zusammenfassung des qualitativen Forschungsteils: Máté-Tóth, András/Miklušćák, Pavel, *Kirche im Aufbruch. „Gott nach dem Kommunismus“*, Band 7, Ostfildern 2002.

— czemu odpowiada Konstytucja dogmatyczna o Kościele (*Lumen gentium*). To ukaże nam wyraźnie jeden z celów projektu *AUFBRUCH*, jakim jest pogłębienie postępującej recepcji nauki Soboru Watykańskiego II.

I. Spadek po komunizmie

Religia w interpretacji ideologii komunistycznej była opium dla ludu i feudalnym reliktem służącym Kościołowi do opóźniania nadejścia *nowego czasu*. Religia jak i Kościół powinny zostać albo całkowicie zlikwidowane, albo — jeśli spotka się to ze zbyt dużym oporem — doprowadzone do stopniowego wymarcia. Komuniści posługiwali się różnymi instrumentami by osiągnąć zamierzony cel: od mordowania lub więzienia przedstawicieli Kościoła, przez likwidację społecznie ważnych instytucji kościelnych (szkoły, stowarzyszenia, organizacje, caritas, zakony), po dyskryminującą ludzi wierzących politykę oświatową, służącą permanentnej ateizacji społeczeństwa w duchu marksizmu-leninizmu. Ta od samego początku bardzo agresywna polityka antyreligijna pociągnęła za sobą krew wielu ofiar — męczenników. Stopniowo jednak łagodniała w przeciągu dziesięcioleci, zwłaszcza po konferencji w Helsinkach w roku 1975, nie tracąc jednak z oczu zamierzonego celu — likwidacji religii i Kościoła. Komuniści przyjęli nową strategię działania polegającą na poszukiwaniu w Kościołach kręgów, które byłyby gotowe podjąć z nimi współpracę, co też w większości krajów w różnym stopniu się udało.

Wyniki naszych badań wyciągnęły na światło dzienne skutki *czterdziestoletniej niewoli egipskiej i babilońskiej*, jakiej doświadczył Kościół w tej części Europy (András Máté-Tóth): rozmiar przeżytych prześladowań, oświatową dyskryminację ludzi wierzących, oraz niszczenie kultury religijnej.

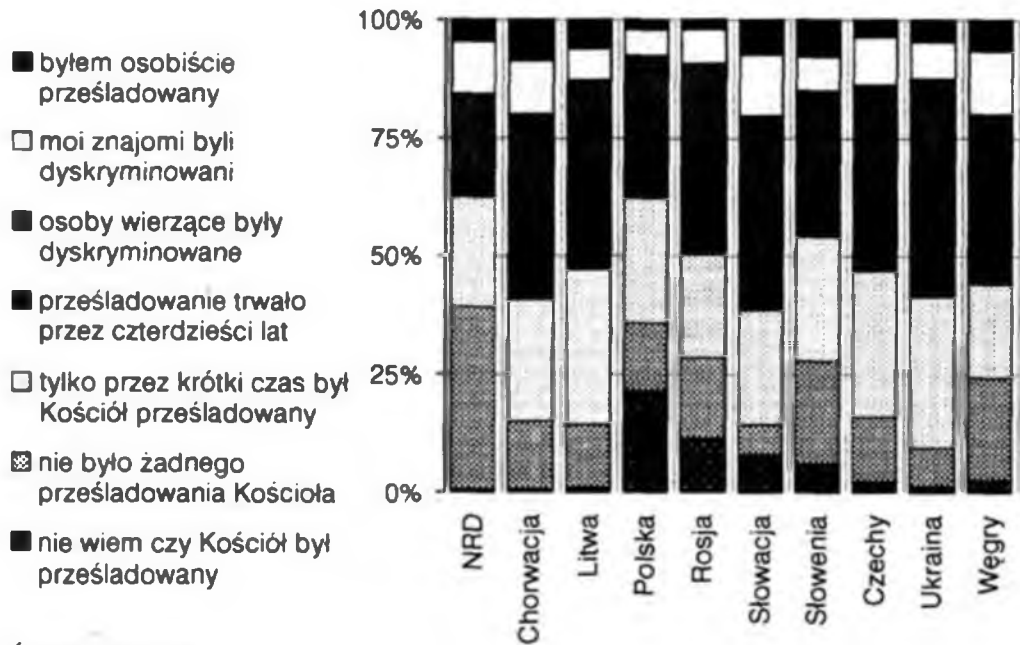
II. Doświadczenie prześladowania

Nasze badania wykazały, że doświadczenie prześladowania było bardzo różne: wielu zostało dotkniętych nim osobiście, dla innych stało się ono udziałem znajomych lub ogólnie ludzi wierzących. Trwało ono czterdzieści lat lub krócej, albo nie było go wcale. Świadomość istnienia prześladowania jest w poszczególnych krajach różna. Szczególnie odczuwana była w Słowenii, Słowacji i Kroacji, mniej w (ateistycznych) Niemczech Wschodnich i w (głęboko religijnej) Polsce.

III. Dyskryminacja na płaszczyźnie oświatowej

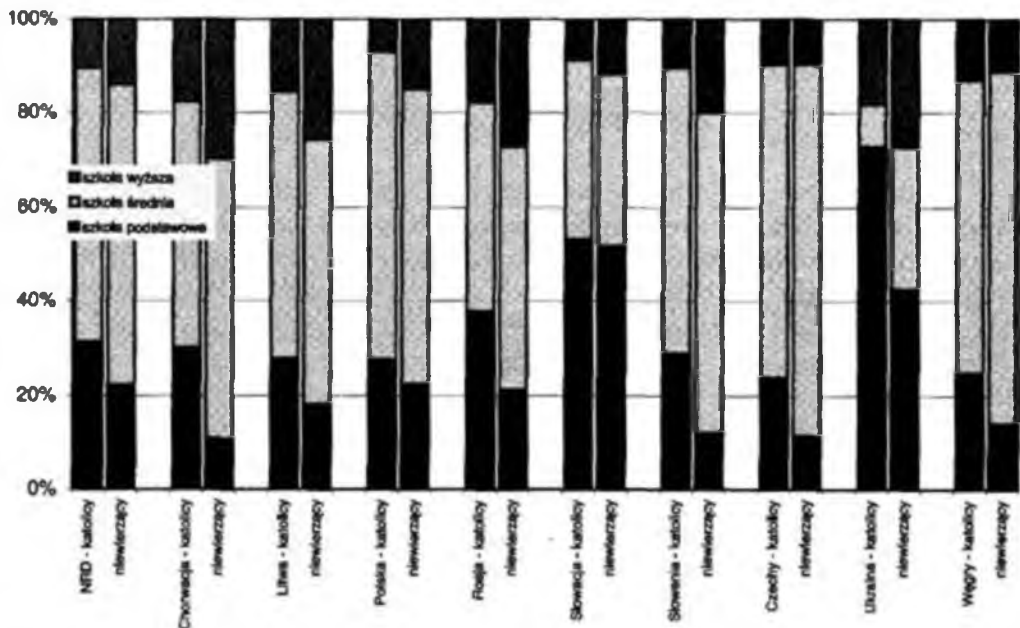
Wyniki badań pokazują wyraźnie, że ludzie wierzący byli przez komunistów dyskryminowani. Skutki tego są widoczne także dzisiaj, ponieważ polityka oświatowa ukierunkowana była głównie na zawody przynoszące zysk materialny. Poniżej przeciętne wykształcenie, które dostępne było dla ludzi wierzących doprowadziło do tego,

DIAGRAM 1: Doświadczenie prześladowania



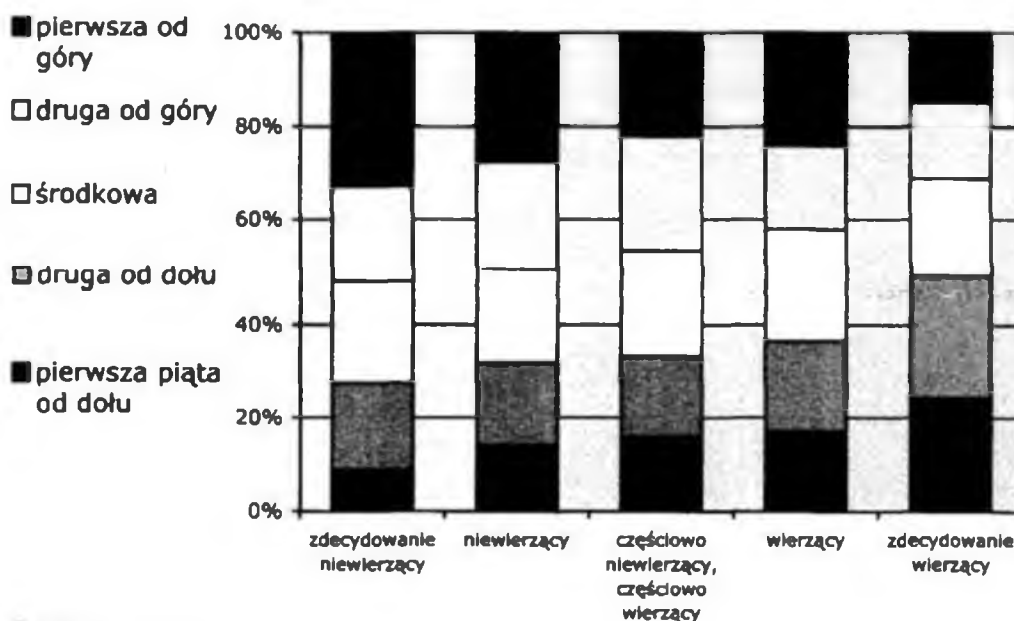
Źródło: Aufbruch

DIAGRAM 2: Wśród katolików poszczególnych krajów jest więcej osób z wykształceniem tylko podstawowym anizeli wśród osób bezwyznaniowych



Źródło: Aufbruch

DIAGRAM 3: Osoby wierzące są biedniejsze od niewierzących



Źródło: Aufbruch

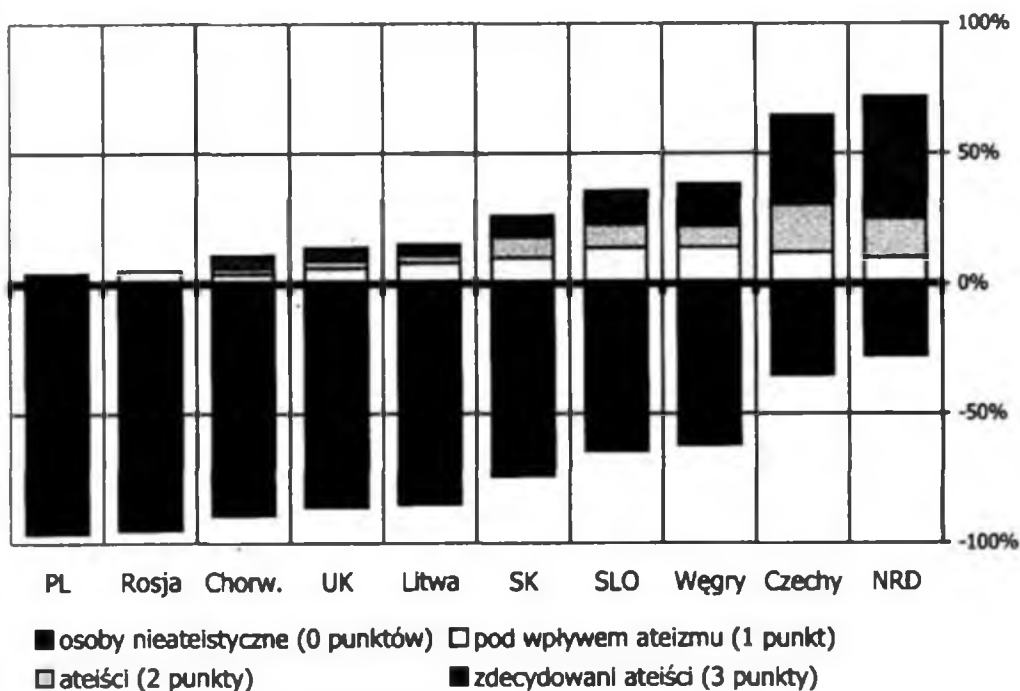
że po dziś dzień należą oni do uboższej części społeczeństwa. Są oni w znaczeniu Starego Testamentu *anawim*, biedni ze względu na Boga (um Gottes willen Armen).

IV. Niszczenie kultur religijnych

Wyniki badań wyraźnie wskazują na proces niszczenia kultur religijnych. Obserwując ich dzisiejszy kościelno-religijny stan (1998), musiało to przebiegać inaczej w każdym z badanych krajów. Daje się zauważyć trzy grupy: kultury religijne (Chorwacja, Polska, Siedmiogóra, Ukraina, Litwa), kultury polaryzujące (Węgry, Słowacja, Słowenia), oraz kultury ateizujące (NRD i Czechy). Doszliśmy do tego wniosku na podstawie liczby osób, które na jedno (osoba pod wpływem ateizmu), na dwa (osoba ateistyczna) lub na trzy (osoba zdecydowanie ateistyczna) pytania odpowiedziały nie ma Boga. Pozostałych uznajemy jako osoby nieateistyczne, choć ich przekonania religijne są jednak mocno zróżnicowane.

Naturalnie rodzi się pytanie, jak można dojść do takich wyników badań jeśli każdy z krajów jawi się jako przypadek szczególny. Należy szukać różnych czynników oddziaływania. Ważnym czynnikiem będzie rola, jaką Kościół odegrał w kulturze danego narodu: np. w Czechach Kościół katolicki pod panowaniem Habsburgów traktowany był jak wróg narodowej tożsamości, w Polsce i Chorwacji było wyraźnie na odwrót. Do tego dochodzą jeszcze różnice wyznaniowe: kraje katolickie wyglądają na mniej zniszczone w tym względzie aniżeli protestanckie, a więc Polska inaczej niż NRD, Słowacja inaczej niż Czechy. Długotrwałe jest także oddziaływanie procesu

DIAGRAM 4: Liczba ateistów



Źródło: Aufbruch

przemian społecznych, który jawi się inaczej w każdym z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W Polsce jest on znacznie wolniejszy niż w Niemczech Wschodnich, w Chorwacji inny aniżeli na Węgrzech. Także polityka komunistów w stosunku do Kościoła, jak i strategia działania hierarchii kościelnej różnią się wyraźnie w przeciągu minionych czterdziestu lat.

Tak jak zróżnicowane są wyniki naszych badań, tak też różne są możliwości rozwojowe poszczególnych krajów. Dużym uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że dzisiejszy stan Kościoła i społeczeństwa jest spowodowany tylko i wyłącznie skutkami długotrwałej i wrożej im polityki. Ponieważ tak nie jest, łatwiej zrozumieć nam fakt, dlaczego sytuacja religijna po przełomie politycznym nie zmieniła się tak diametralnie jak oczekiwaliśmy tego poszczególne Kościoły.

V. Nowa orientacja

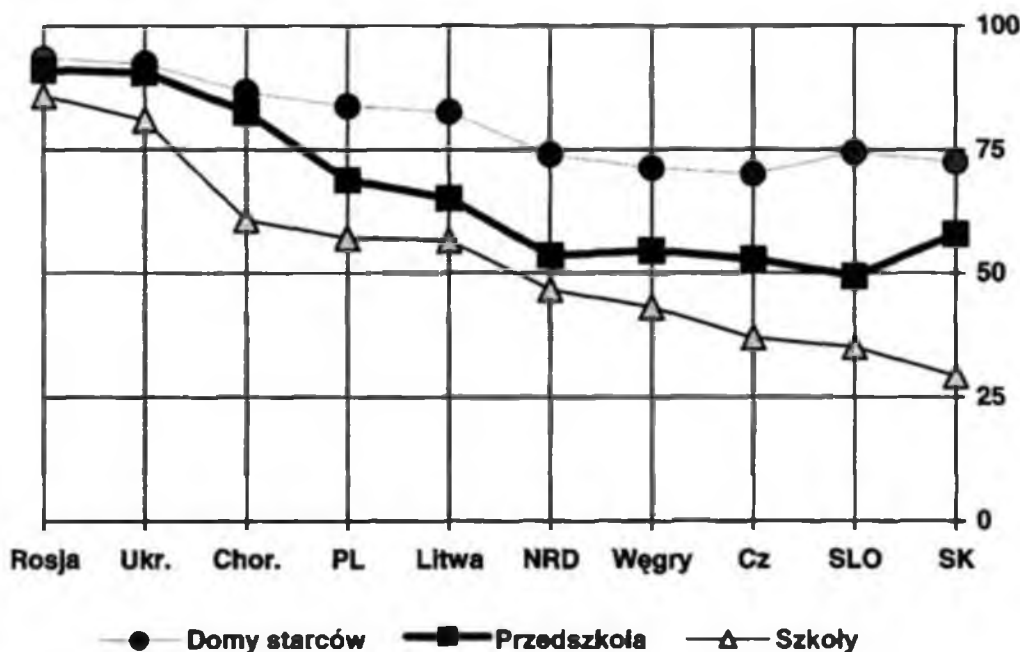
Już tak niewiele omówionych przez nas danych pozwala wnioskować w jakim kierunku powinny rozwijać się Kościoły Europy Środkowo-Wschodniej.

1. Wyjście z getta

Po pierwsze koniecznym jawi się ponowne odnalezienie przez Kościół swego własnego miejsca w społeczeństwie. Do istoty i tożsamości Kościoła należy bowiem oddziaływanie nie tylko w obszarze religijności indywidualnej człowieka i w ramach świątyni, ale także długotrwałe kształtowanie życia społecznego oraz relacji międzyludzkich.

By sprostać temu wyzwaniu powinien Kościół w inteligentny sposób odbudować instrumenty swej obecności w życiu społecznym. Możliwych jest wiele strategii, z których nie wszystkie będą prowadzić wprost do wyznaczonego celu. Można zacząć od tego, by odbudować to, co zniszczył totalitarny system. Ten wariant nazwałbym nostalgicznym. Można też pójść w kierunku sprawdzonych na Zachodzie doświadczeń i dostosować do sytuacji polskiej ich modele (Akcja Katolicka, stowarzyszenia, Caritas, system opodatkowania na rzecz Kościoła). Warto przyrzeć się też własnym doświadczeniom z ostatnich czterdziestu lat, w czym byliśmy mocni (np. duszpasterstwo chorych), w co warto inwestować, gdzie widoczne są słabe punkty w społeczeństwie, co wymagałoby naszej interwencji (np. ruch hospicyjny). Opinie badanych, na ile

DIAGRAM 5: Instytucje diakonijne



Źródło: Aufbruch

Kościół powinien odbudować swoje tradycyjne (instytucjonalne) formy obecności w społeczeństwie wyrażają, zarówno w poszczególnych krajach jak i porównawczo, dużą rozbieżność.

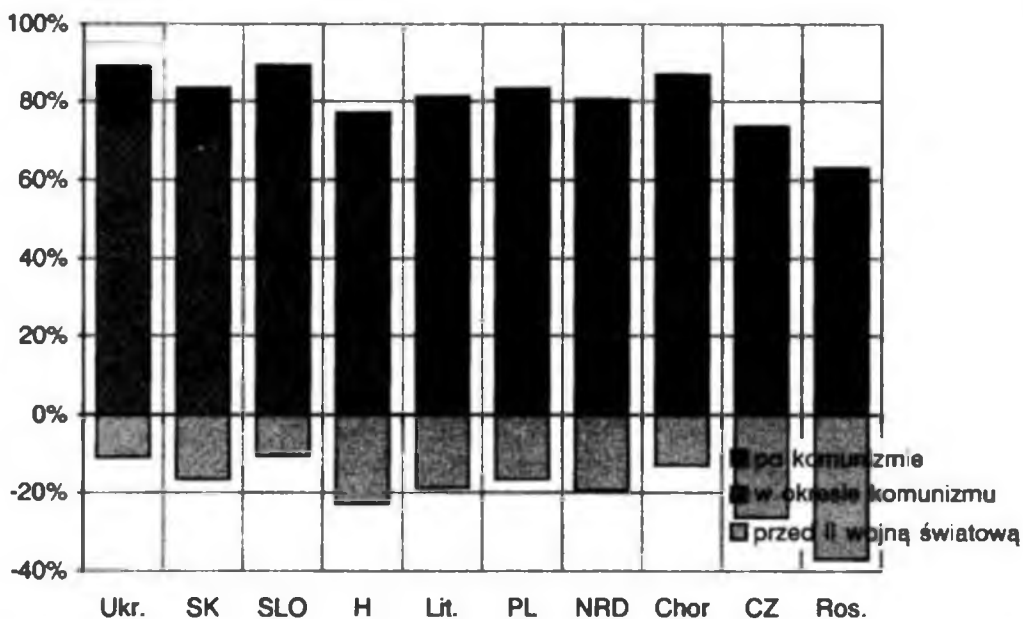
Właściwą formą poszukiwania nowej formy obecności Kościoła w życiu społecznym jest na pewno ofensywa edukacyjna. Warto zadbać o to, by osoby pełniące kluczowe funkcje społeczne uczestniczyły w twórczym dialogu z Kościołem: politycy, ludzie biznesu, przedstawiciele związków zawodowych, nauczyciele, artyści, naukowcy...

Jako drugie ważne zadanie widziałbym rozeznanie czy tworzyć własne media (radio i telewizję), czy zaproponować dziennikarzom formację w duchu ewangelii. Ten kogo na to stać, zrobi obie rzeczy. To samo odnosi się do sytuacji szkolnictwa. Jeśli nie mamy koniecznych środków warto kształcić nauczycieli (może na uczelniach kościelnych), aniżeli — co przecież wcale nie jest złe — utrzymywać własne szkoły.

Takie formy pracy Kościoła są tak samo ważne, jak dobre społeczne listy pasterskie biskupów. Jednak na pewno lepszym rozwiązaniem jest posiadanie własnych ludzi na kluczowych stanowiskach społecznych, którzy byłiby świadkami ewangelii, aniżeli pouczanie z zewnątrz polityków o tym, co mają robić.

Dwa z podtematów, moim zadaniem, będą odgrywać szczególnie ważną rolę w reformujących się krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Po pierwsze koniecznym jawi się transformacja tendencji nacjonalistycznych karmiących się wyszukiwaniem

DIAGRAM 6: W większości krajów — zdaniem badanych — byli ludzie w czasach komunizmu najczęściej szczęśliwi



Źródło: Aufbruch

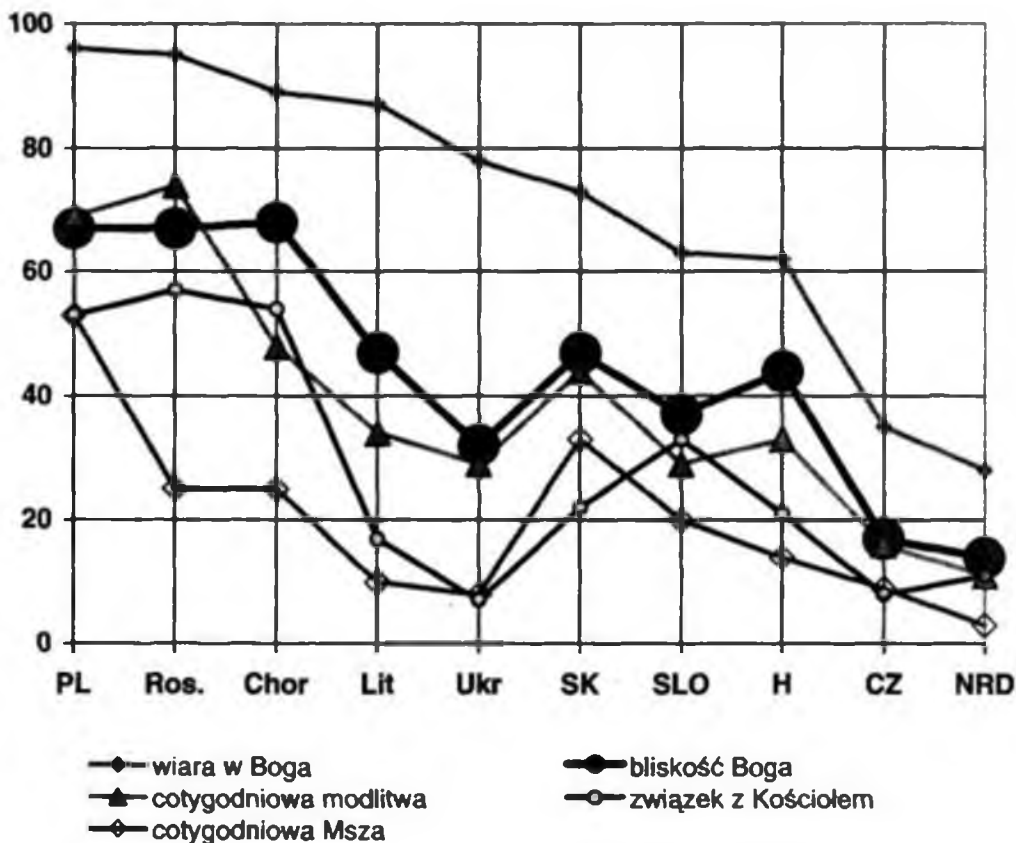
wrogów, by z nimi walczyć, w twórczą miłość do narodu i ojczyzny. Kościoły muszą walczyć o to, by być nieugiętymi obrońcami wolności i demokracji. Uważam, że trzeba się tym pilnie zająć, ponieważ charakterystyczna dla wszystkich tych krajów jest swoista tęsknota za komunizmem, która skutecznie destabilizuje młode demokracje i zagraża ich przyszłości. Ta nostalgia za komunizmem jest szczególnie silna tam, gdzie trudno jest ludziom zdobyć podstawowe środki do utrzymania swoich rodzin.

2. Wewnętrzna architektura Kościoła

Po to, by jutro móc lepiej niż dzisiaj podejmować nowe społeczne wyzwania, potrzebne jest wewnętrzne odnowienie i umocnienie Kościoła. Na bazie naszych badań ukazują się pewne możliwe do zrealizowania projekty.

Po pierwsze trzeba pomóc ludziom przejść od postawy prywatyzacji wiary — w czym skutecznie pomógł komunizm — do doświadczenia jej personalizacji. Trzeba tu także wyraźnie zaznaczyć, że wiedza o Bogu nie wystarcza. O wiele bardziej po-

DIAGRAM 7:



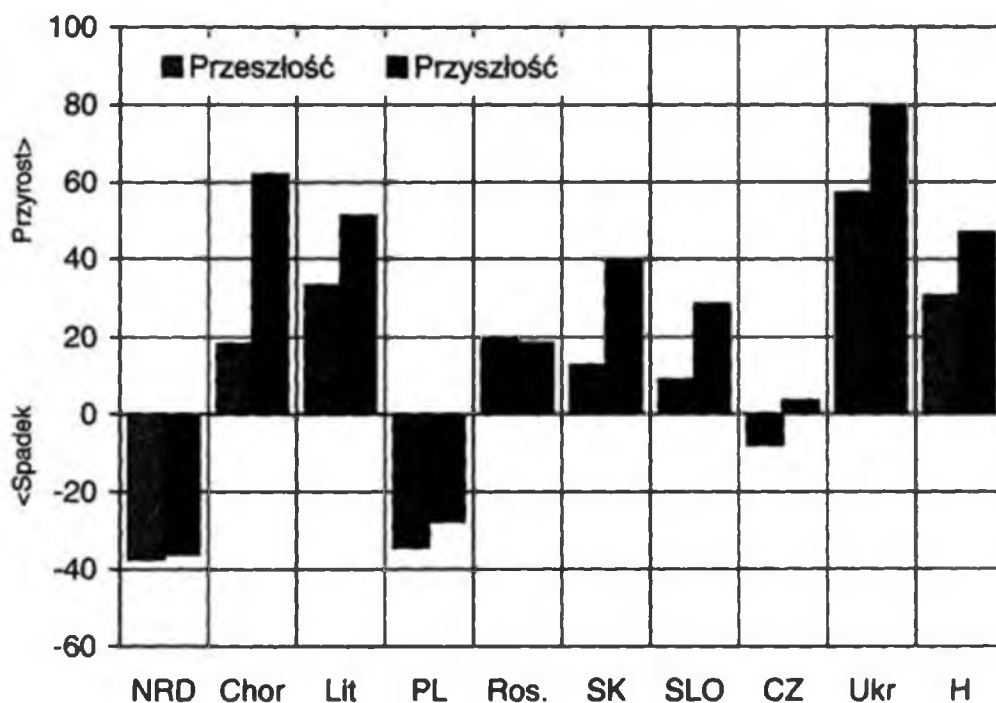
Źródło: Aufbruch

trzeba wypracowania sposobów i znalezienia miejsc, gdzie żywa obecność Boga byłaby doświadczana z *pierwszej ręki*. Takie doświadczenie religijne wpływa także na konkretne życie człowieka. Samo mówienie o Bogu nie wystarcza, potrzebne jest głębokie doświadczenie Jego bliskości.

Konieczność personalizacji wiary dotyczy przede wszystkim tych krajów (*religijnych kultur*), gdzie mimo długoletniego oddziaływania komunizmu zachował się po dziś dzień Kościół masowy. Należy przypuszczać, że proces demokratycznych przemian społecznych w tych krajach (Polska, Chorwacja) będzie postępował bardzo szybko. Europeizacja Europy (dyskutowana dotychczas niestety tylko jako rozszerzenie Unii Europejskiej na Wschód) wzmocni w wielu krajach proces przemian. Miejmy nadzieję, że z pożytkiem dla tych krajów. To wszystko wywoła reakcję stresową wewnątrz Kościoła. Doświadczenia krajów, które zmuszone są już od dłuższego czasu radzić sobie z tym procesem wyraźnie pokazują, że wiara zachowała się tam żywa, gdzie została przez ludzi osobiście przyjęta (personalizacja) i gdzie przeżywana jest we wspólnocie Kościoła. Wiara, która nie jest oparta na osobistym doświadczeniu Boga i nie jest przeżywana we wspólnocie, w momencie konfrontacji ze współczesnym procesem przemian społecznych bardzo szybko ulega osłabieniu.

Jednym z ważnych środków odnowy wewnętrznej architektury Kościoła jest rozszerzenie pola jego działania poza zakrystie i liturgię, tzn. wyjście poza charaktery-

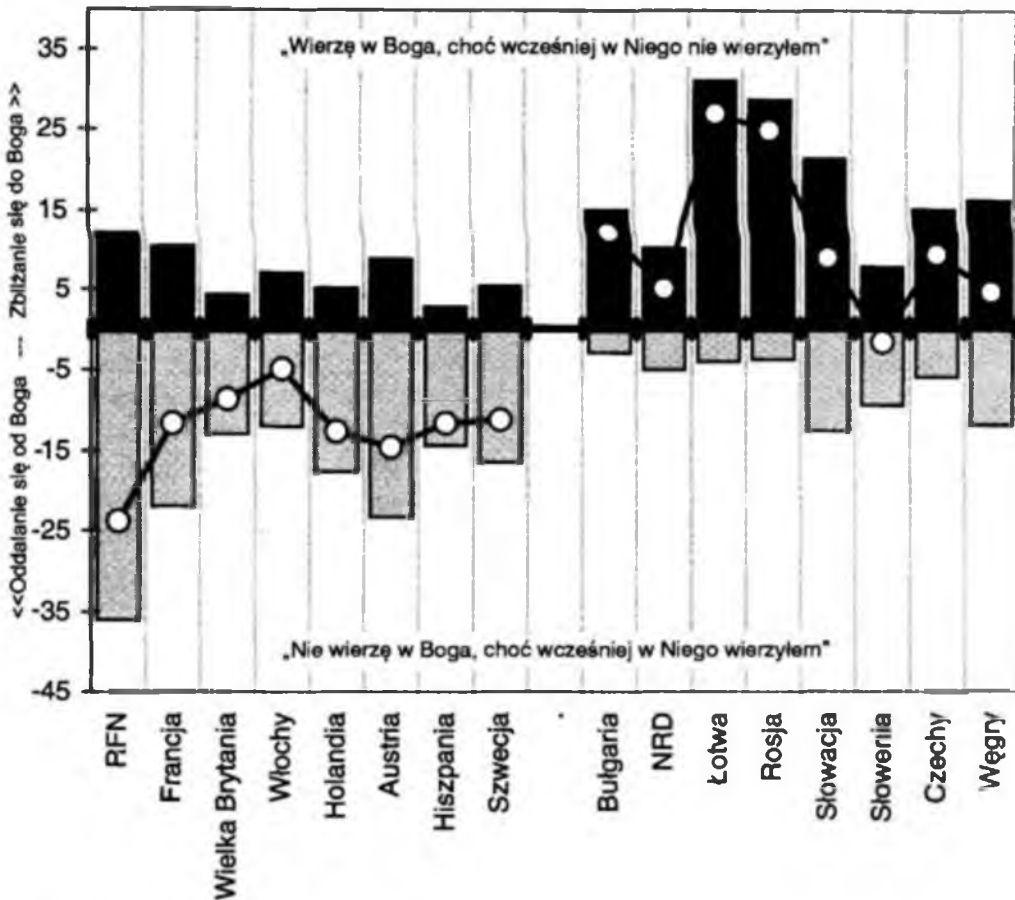
DIAGRAM 8: Optymistyczne perspektywy na przyszłość



Źródło: Aufbruch

styczne dla Kościołów Europy Środkowo-Wschodniej duszpasterstwo skoncentrowane tylko na kapłanie. Kościoły mocno sklerykalizowane z trudem odnajdują się w rzeczywistości przemian społecznych. Potrzebne jest głębokie przekonanie wszystkich wierzących, że Kościół to nasza wspólna sprawa, i że każdy może i powinien w jego życiu aktywnie uczestniczyć. Takie myślenie zakłada prawdziwe dowartościowanie świeckich we wspólnocie Kościoła. Godnym polecenia jest ich udział w gremiach duszpasterskich na wszystkich płaszczyznach (np. diecezjalne lub parafialne rady duszpasterskie, komisje episkopatu). Zaangażowanie się świeckich pociąga za sobą także dowartościowanie roli kobiety w Kościele. Podobnie jak w polityce wypracowano instrumenty demokracji, tak Kościół dopracował się synodalnego sposobu postępowania. Teologia takiego myślenia ma swoje korzenie w respekcie wobec działania Boga w każdym ochrzczonym człowieku, oraz w głębokim szacunku wobec darów (charyzmatów) którymi został on obdarowany.

DIAGRAM 9: Młodzi w Europie Środkowo-Wschodniej zwracają się ku wierze w Boga



Źródło: ISSP98

Synodalny styl posługi Kościoła nie jest w żadnym wypadku podważeniem urzędu. O wiele bardziej sprawdza się zasada: im więcej synodalności w Kościele, tym większa potrzeba urzędu. Bardzo istotnym jest, by urząd był realizowany personalnie, kolegialnie i synodalnie (por. Przemówienie kardynała Miloslava Vlk'a na spotkaniu Konferencji Episkopatu Europy w Pradze w 1992 roku). Zaangażowanie się świeckich wiernych w życie Kościoła pociąga za sobą potrzebę nowego stylu sprawowania urzędu.

VI. Perspektywy na przyszłość

Mam wrażenie, że Kościoły Europy Środkowo-Wschodniej mogą podejmować czekające je zadania z poczuciem przysłowiowego wiatru w żagiel. To sprawia, że ich sytuacja jest mniej skomplikowana niż Kościołów na Zachodzie, gdzie obecnie brakuje wyraźnie takiego doświadczenia (dokładniej mówiąc, gdzie wiatr wieje z bardzo różnych kierunków). W większości badanych krajów jawi się wyraźnie nadzieja na pogłębienie religijności. Badania wskazują na to, że sytuacja religijna poprawiła się wyraźnie w ostatnich dziesięciu latach i dalej będzie się poprawiać. Istnieją jednak wyjątki jak Niemcy Wschodnie i Czechy (gdzie można mówić o swego rodzaju masowym ateizmie) oraz Polska (gdzie trudno przypuszczać, żeby tak wysoki standard religijności jeszcze się zwiększył).

Dużą nadzieję budzi fakt, że optymistyczne spojrzenie na przyszłość wzrasta, gdy badani są ludzie w młodym wieku. Liczba młodych osób, które w ostatnich latach zbliżyły się do Boga jest wyraźnie wyższa od liczby tych, którzy się od niego oddalili. W Europie Zachodniej jest dokładnie odwrotnie.

Tłumaczył z języka niemieckiego: SZYMON STUŁKOWSKI